

Sygn. akt I C 3184/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 września 2017 r.

Sąd Rejonowy w Olsztynie, I Wydział Cywilny,

w składzie:

Przewodniczący: SSR Tomasz Bulkowski

Protokolant: sekretarz sądowy

po rozpoznaniu w dniu 14 września 2017 r., w O., na rozprawie,

sprawy z powództwa Z. W.

przeciwko (...) Company (...) w R. (poprzednio (...) Company SE)

o zapłatę

I zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3670,66 (trzy tysiące sześćset siedemdziesiąt 66/100) zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od dnia 10 września 2016 r. do dnia zapłaty;

II oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1 454 (jeden tysiąc czterysta pięćdziesiąt cztery 00/100) zł tytułem zwrotu kosztów procesu

IV nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – SR w Olsztynie kwotę 427,83 (czterysta dwadzieścia siedem 83/100) zł nieuiszczonych kosztów sądowych

V nakazuje ściągnąć od powoda na rzecz Skarbu Państwa – SR w Olsztynie kwotę 156,17 (sto pięćdziesiąt sześć 17/100) zł nieuiszczonych kosztów sądowych.

SSR Tomasz Bulkowski

Sygn. akt I C 3184/16

UZASADNIENIE

Powód Z. W. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Company (...) w R. (obecnie B. (...) w R.) kwoty 5010 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 10 września 2016r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu. W uzasadnieniu pozwu wskazał, że w dniu 7 sierpnia 2016r. doszło do uszkodzenia stanowiącego jego własność pojazdu w wyniku kolizji komunikacyjnej. Powód dochodził odszkodowania od ubezpieczyciela sprawcy szkody, ponieważ odszkodowanie wypłacone przez pozwanego w kwocie 7.929,34 zł nie rekompensowało szkody w całości.

Powód przedłożył prywatną wycenę wysokości szkody. Wysokość tak ustalonej szkody wyniosła 19.500,42 zł brutto. Powód wskazał, że dochodzi części roszczenia, a przywrócenie pojazdu do stanu sprzed szkody wymaga zastosowania części oryginalnych w związku z brakiem zamienników na rynku.

Pozwany B. (...) w Łotwie wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu.

Pozwany potwierdził otrzymanie zgłoszenia szkody. Podał, że przystąpił do procesu jej likwidacji, ustalił koszty naprawy pojazdu i odszkodowanie w kwocie 7.929,34 zł. Przyznanie kwoty wyższej prowadziłoby do bezpodstawnego wzbogacenia powoda. Pozwany zarzucił również, że kwota wynikająca z kosztorysu powoda jest zawyżona i przekracza wartość pojazdu w stanie nieuszkodzonym.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 7 sierpnia 2016r. doszło do kolizji drogowej, wskutek której został uszkodzony pojazd – quad marki Y. nr rej. (...), należący do powoda. Sprawca szkody posiadał ubezpieczenie OC posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń.

(bezsporne, akta szkody na CD – k. 41)

W dniu kolizji pojazd powoda przedstawiał wartość 20.400 zł. Pojazd powoda był wyposażony dodatkowo w tzw. snorkli, czyli zabezpieczenia przeciwko zalaniu, sprężyny sportowe, osłonę dłoni, podgrzewane manetki i obudowę chłodnicy.

(opinia biegłego k. 52-67, opinia uzupełniająca – k. 87-100, akta szkody – k. 41, faktura pro forma – k. 82)

Powód nie naprawił pojazdu bezpośrednio po zdarzeniu. Koszt naprawy pojazdu powoda w czerwcu 2017 roku wyliczony przy uwzględnieniu stawki roboczogodziny w wysokości 115 zł netto właściwej dla przeciętnych warsztatów samochodowych oraz przy uwzględnieniu oryginalnych części serwisowych marki Y. oraz cen części zamiennych stosowanych przez (...) Serwisy (...) wyniósłby 22463,86 zł brutto. Gdyby naprawy dokonać w serwisie specjalizującym się w naprawach motocykli/quadów np. (...) Y. w O. przy stosowanej przez ten warsztat stawce 130 zł za roboczogodzinę, to koszt naprawy w czerwcu 2017 roku wyniósłby 22781,20 zł brutto.

(opinia biegłego k. 52-67, opinia uzupełniająca – k. 87-100)

Nie jest możliwe ustalenie cen części zamiennych, które musiały być użyte do naprawy pojazdu według stanu na dzień 7 sierpnia 2016 roku. Według informacji przekazanych przez (...) Y. ceny części zamiennych na dzień powstania szkody oraz na czerwiec 2017 roku były bardzo nieznaczące, wręcz kosmetyczne. Powód 29 sierpnia 2016 roku otrzymał informację z (...) Y. w O. dotyczącą cen niektórych części, które musiały być użyte do naprawy. Z informacji tej wynikało, że ceny podanych tam części zamiennych na dzień 29.08.2016r. były o 6,33% niższe od cen tych samych części zamiennych na czerwiec 2017 roku. Koszt naprawy pojazdu powoda przy uwzględnieniu cen części zamiennych podanych powodowi w dniu 29.08.2016r. oraz przy założeniu, że ceny pozostałych części zamiennych, które musiały być użyte do naprawy były również o 6,33% niższe aniżeli w czerwcu 2017r., a nadto przy założeniu wykorzystania do naprawy zderzaka Q. i wyciągarki B. wyniósłby 19977,55 zł brutto gdyby naprawy dokonać w przeciętnych warsztatach samochodowych w O. według stawki 115 zł za roboczogodzinę i 20294,89 zł gdyby naprawy dokonać w (...) wg stawki 130 zł za roboczogodzinę.

(opinia biegłego k. 52-67, opinia uzupełniająca – k. 87-100, akta szkody – k. 41, faktura pro forma – k. 82)

Koszt naprawy pojazdu powoda przy zastosowaniu do naprawy części oryginalnych dedykowanych do tego rodzaju pojazdu oraz uwzględnieniu cen części zamiennych podanych powodowi w dniu 29.08.2016r. oraz przy założeniu, że ceny pozostałych części zamiennych, które musiały być użyte do naprawy były również o 6,33% niższe aniżeli w czerwcu 2017 roku, wyniósłby 21212,39 zł gdyby naprawy dokonać w przeciętnych warsztatach samochodowych w O. według stawki 115 zł oraz 21529,73 zł gdyby naprawy dokonać w (...) wg stawki 130 zł za roboczogodzinę. Oryginalny zderzak do samochodu powoda kosztował w czerwcu 2017 roku 1325,71 zł netto, zaś oryginalna wyciągarka 1056,10 zł netto. Natomiast koszt zderzaka Q. to 358 zł netto, zaś wyciągarki B. 893,50 zł netto.

(opinia biegłego k. 52-67, opinia uzupełniająca – k. 87-100, akta szkody – k. 41, faktura pro forma – k. 82)

Na skutek uszkodzeń będących wynikiem kolizji w dniu 7 sierpnia 2016r. pojazd powoda przedstawiał wartość 8.800 zł. W związku z wystąpieniem szkody całkowitej (koszty naprawy pojazdu przewyższały jego wartość przed zdarzeniem), należne powodowi odszkodowanie powinno wynieść 11.600 zł.

(opinia biegłego z zakresu techniki samochodowej mgr inż. J. B. – k. 52-67, opinia uzupełniająca – k. 87-100, akta szkody – k. 41, faktura pro forma – k. 82)

Powód zgłosił pozwanemu szkodę w dniu 10 sierpnia 2016 roku. Pozwany przeprowadził oględziny pojazdu oraz wykonał dokumentację fotograficzną uszkodzeń. Przystąpił do procesu likwidacji i ustalił należne powodowi odszkodowanie – koszt naprawy pojazdu powoda – na kwotę 7.929,34 zł.

(niesporne - akta szkody – k. 41, kosztorys pozwanego – k. 42-43)

Ustalając stan faktyczny sąd oparł się na dokumentach znajdujących się w aktach oraz opinii biegłego, z tym że wyliczenie dokonane przez biegłego musiało podlegać modyfikacji, o czym mowa niżej.

Przede wszystkim zasadniczy spór w sprawie dotyczył tego, czy szkoda powinna być obliczona jako szkoda całkowita. Odpowiedź na to pytanie poprzedzać musiało ustalenie wartości pojazdu sprzed szkody. Sąd opierając się na opinii biegłego, która była logiczna i jasna ustalił, że pojazd powoda przed wypadkiem był wart 20400 zł. Biegły w opinii pierwotnej ustalił wartość pojazdu, jednak w opinii uzupełniającej racjonalnie odniósł się do zastrzeżeń powoda uznając za uzasadnione zastosowanie dodatkowych korekt, które spowodowały wzrost wartości pojazdu do 20400 zł. Wskazać trzeba, że różnica w wartości jest nieznaczną, a zważyć trzeba, że jest to wartość szacunkowa, gdyż rzeczywista kwota, za którą pojazd można by sprzedać mogłaby okazać się wyższa jak też niższa.

Jednocześnie uwzględnienie korekt w wartości pojazdu sprzed wypadku wpłynęło na wzrost wartości quada w stanie uszkodzonym, odpowiednio do 8800 zł. Ustalenia w tym zakresie nie były kwestionowane przez żadną ze stron.

Sąd nie znalazł podstaw, aby przyjąć, że wartość pojazdu powoda przed szkodą wynosiła 21700 zł. Powód twierdził, że około 1 miesiąc przed zdarzeniem zamontowane zostało nowe wyposażenie. Na potwierdzenie swoich twierdzeń przedłożył fakturę pro forma wystawioną dzień po zdarzeniu, czyli 8.08.2016r. Pozwany zakwestionował wiarygodność twierdzeń powoda, a ten nie zaoferował żadnych dowodów potwierdzających, że elementy wymienione w fakturze z dnia 8.08.2016r. zostały zakupione i zamontowane w pojeździe przed wypadkiem. Zdaniem sądu na podstawie samej faktury nie sposób uznać twierdzeń powoda za udowodnione. Po pierwsze dlatego, że faktura dokumentuje zakup, który miał miejsce po zdarzeniu. Trudno byłoby zatem uznać, że jest to jednocześnie dowód, że zakup miał miejsce wcześniej, a tym bardziej, że elementy te zamontowano przed zdarzeniem. Po drugie twierdzenia powoda pozostają w sprzeczności z pozostałymi dowodami. Biegły – na co zwracał uwagę powód (k.111) – wskazał wprawdzie w opinii uzupełniającej, że elementy wymienione w fakturze sprawiają wrażenie dość nowych, nowszych od reszty pojazdu. Biegły jednocześnie jednak zauważył, że orurowanie (zderzak przedni, który miał być wymieniony miesiąc przed zdarzeniem) posiada w miejscach uszkodzonych również ślady korozji, które poddają w istotną wątpliwość dokonanie jego zakupu niedługo przed zdarzeniem. W ocenie sądu dysponując takim materiałem dowodowym nie można było przyjąć, że powód miesiąc przed wypadkiem zakupił i zamontował w pojeździe nowy zderzak i wyciągarkę. Powód był reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika i nic nie stało na przeszkodzie, aby po zakwestionowaniu jego twierdzeń przez pozwanego, zgłosić odpowiednie wnioski dowodowe na ich potwierdzenie. Dodatkowo wątpliwości budził również moment zgłoszenia dodatkowych twierdzeń przez powoda, to jest po wydaniu opinii. Okoliczność ta, z punktu widzenia wysokości szkody, była jednak bardzo istotna, o czym powód – reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika – powinien wiedzieć.

Kwestionowana w sprawie była również wysokość kosztów naprawy pojazdu powoda. Ustalenie tej okoliczności było szczególnie trudne z uwagi na brak historycznych danych dotyczących cen części zamiennych, które musiały być użyte do naprawy. Biegły opierając się na cenach obowiązujących na moment sporządzania opinii (czerwiec 2017 roku) i polegając na informacjach uzyskanych z (...), iż ceny te w przeciagu niespełna roku zmieniły się nieznacznie,

kosmetycznie, ustalił koszt naprawy pojazdu poza siecią (...) na 22463,86 zł. Zważyć trzeba, że w chwili obecnej nie jest możliwe ustalenie w sposób absolutnie pewny cen oryginalnych części zamiennych obowiązujących na dzień szkody, które powinny być użyte do naprawy. Opierając się na cenach obowiązujących w czerwcu 2017 roku nie budziło wątpliwości, że koszt naprawy przewyższałby wartość pojazdu sprzed szkody, a zatem nie była ona ekonomicznie uzasadniona.

Zdaniem sądu ustalając koszt naprawy pojazdu na dzień wypadku można posiłkować się dokumentem przedstawionym przez powoda (k.80). Wprawdzie z dokumentu tego nie wynika, iż jest to oferta sprzedaży części zamiennych, które musiały być użyte do naprawy, jednak podane w tym dokumencie numery części i ich ceny korespondują z danymi zawartymi w opinii. Ceny te są nieznacznie niższe, aniżeli obowiązujące w czerwcu 2017 roku. Powód nie wyjaśnił w jakich okolicznościach wszedł w posiadanie tego dokumentu, lecz przy ustalaniu kosztów naprawy można przyjąć, że ceny tych części w serwisie (...) na dzień 29.08.2016r. były takie jak podano w dokumencie.

Biegły w opinii uzupełniającej logicznie i przekonująco wyjaśnił, że ceny części zamiennych wymienionych w dokumencie złożonym przez powoda były o 6,33% niższe aniżeli ceny obowiązujące w czerwcu 2017 roku. Sąd pragnie jednak podkreślić, że nawet jeśli uwzględnić ceny wszystkich części potrzebnych do naprawy niższe o 6,33% aniżeli te obowiązujące w czerwcu 2017 roku, to i tak jej koszt na dzień szkody będzie przekraczał wartość pojazdu w stanie nieuszkodzonym. Zwrócić bowiem trzeba uwagę, że biegły uzupełniając opinię liczył koszt naprawy na dzień szkody nie tylko przy przyjęciu cen części zamiennych niższych o 6,33%, ale również przy założeniu, że do naprawy użyte zostaną wyciągarka B. i zderzak Q., które według powoda miały być zamontowane w pojeździe miesiąc przed wypadkiem. Przyjęcie tego ostatniego założenia było jednak nieuzasadnione, skoro sąd przyjął i zwrócił na to uwagę sam biegły, że brak jest dostatecznych dowodów, że w/w elementy zostały zamontowane miesiąc przed wypadkiem.

Podkreślenia wymaga, że powód już w pozwie wnioskował o wydanie opinii dotyczącej kosztów naprawy przy zastosowaniu cen części oryginalnych (k.4). Powód do czasu wydania opinii przez biegłego, kiedy to okazało się, że szkoda powinna być obliczona jako szkoda całkowita, co niekorzystnie wpłynęłoby na wysokość odszkodowania, nigdy nie twierdził, że w pojeździe zamontowane były części inne aniżeli oryginalne. Biegły w opinii wyjaśnił, że materiał dowodowy nie zawiera informacji, które dawałyby podstawy do oceny, że w dniu zdarzenia w pojeździe zamontowano części inne niż oryginalne, dedykowane do przedmiotowego motocykla przez producenta matki Y. (k.54). Jednocześnie wskazano, że pojazd na polskim rynku jest mało popularny i nie ma uzasadnienia stosowania do naprawy części alternatywnych, których dostępność jest bardzo ograniczona i brak jest potwierdzenia, że ich jakość odpowiada jakości części serwisowych (k.55). Tym samym, ustalając wysokości kosztów naprawy nie można było przyjąć założenia, że w pojeździe zamontowano przed wypadkiem wyciągarkę B. i zderzak Q., czyli części inne aniżeli oryginalne dedykowane przez producenta, których cena była znacznie niższa (łącznie 1539,34 zł brutto) aniżeli części serwisowych Y. (2381,81 zł netto w czerwcu 2017 roku oraz 2231,04 zł netto przy uwzględnieniu ceny niższej o 6,33%, co daje 2774,18 zł brutto). Dokonanie wyceny przy zastosowaniu tego założenia spowodowało zatem zniżenie kosztu naprawy o 1234,84 zł brutto. Faktyczny koszt naprawy pojazdu przy zastosowaniu do naprawy oryginalnych części zamiennych i wykonany poza autoryzowanym serwisem wynosiłby 21212,39 zł, przy uwzględnieniu cen części zamiennych niższych o 6,33% aniżeli w czerwcu 2017 roku.

Uwzględniając powyższe sąd przyjął, że rzeczywista szkoda powoda wyraża się kwotą 11600 zł (20400 zł – 8800 zł).

Sąd zważył, co następuje:

W świetle poczynionych w sprawie ustaleń roszczenie powoda należało uwzględnić w części.

W przedmiotowej sprawie pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności co do zasady. Nie było między stronami sporu co do zakresu uszkodzeń pojazdu. Spór między stronami sprowadzał się do ustalenia, czy szkodę w pojeździe powoda należało rozliczyć jako całkowitą, czy jako częściową.

Sąd opierając się na opinii biegłego, wprowadzając odpowiednie modyfikacje dotyczące wysokości kosztów naprawy, które wynikały z nieuwzględnienia przyjętego przez biegłego założenia, uznał ostatecznie, że szkodę należało rozliczyć metodą szkody całkowitej.

W praktyce sądowej przyjęto metodę wyliczenia szkody całkowitej z ogólnym postanowieniem umów ubezpieczenia Autocasco, gdzie zwykle za szkodę całkowitą rozumieć należało m.in. uszkodzenie pojazdu w stopniu przekraczającym ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu, tj. gdy ustalone w oparciu o kalkulację w systemach eksperckich koszty naprawy pojazdu przekraczają 100 % wartości pojazdu chwili zaistnienia szkody. W przedmiotowej sprawie ustalenia Sądu prowadzą do wniosku, że koszty naprawy pojazdu powoda przekraczają o około 800 zł wartość pojazdu nieuszkodzonego.

Sąd nie może podzielić argumentu powoda, że o braku ekonomicznego uzasadnienia dokonania naprawy można mówić tylko wówczas gdy koszt naprawy znacznie przekraczał wartość samochodu przed wypadkiem. Teza taka nie wynika z wyroku SN z dnia 20.02.2002r., na który powoływał się powód (k.112). W powołanym orzeczeniu (sygn. akt V CKN 903/00) Sąd Najwyższy wskazał bowiem, że jeżeli koszt naprawy samochodu jest wyższy od jego wartości przed uszkodzeniem, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do kwoty odpowiadającej różnicy wartości samochodu sprzed i po wypadku. W uzasadnieniu zwrócono natomiast uwagę, że typową sytuacją, w której tak trzeba będzie określić zakres obowiązku odszkodowawczego, jest taka, w której koszt naprawy samochodu wydatnie, znacznie, przekraczałby wartość samochodu przed wypadkiem. W takim wypadku przywrócenie stanu poprzedniego (wyłożenie kosztów takiego przywrócenia) pociągałoby za sobą dla poszkodowanego nadmierne koszty (art. 363 § 1 k.c.).

W konsekwencji wyliczając odszkodowanie metodą różnicową (wartość pojazdu nieuszkodzonego 20.400 zł – pozostałości 8.800 zł) należne powodowi odszkodowanie powinno wynieść 11.600 zł.

Mając zatem na uwadze powyższe, na zasadzie art. 805 k.c. i nast. oraz na podstawie art. 481 k.c. orzeczono jak w I wyroku, zasądzając na rzecz powoda kwotę 3.670,66 zł (11.600 zł – wypłacone 7.929,34 zł).

Zgodnie z art. 817 k.c. ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku (§ 1). Gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, jednakże bezsporna część świadczenia ubezpieczyciel winien wypłacić w terminie 30-stodniowym (§ 2). Stosownie zaś do treści przepisu art. 481§ 1 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

Mając na uwadze powyższe przepisy, o odsetkach orzeczono zgodnie z żądaniem, tj. od dnia 10 września 2016r.

W pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu – pkt II wyroku.

Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu stanowił art.100kpc. Powód wygrał sprawę w 73,26%, a w jej toku poniósł koszty w wysokości 3068 zł (2400 zł koszty zastępstwa, 17 zł opłata skarbową od pełnomocnictwa, 400 zł zaliczka na biegłego, 251 zł opłata od pozwu). Powodowi od pozwanego należała się zatem kwota 2247,61 zł. Natomiast pozwany, który poniósł koszty w wysokości 2968,04 zł (2400 zł koszty zastępstwa, 17 zł opłata skarbową od pełnomocnictwa, 400 zł zaliczka na biegłego, 151,04 zł uzupełniona zaliczka) powinien otrzymać od powoda 793,65 zł. Po kompensacji na rzecz powoda zasądzono od pozwanego 1454 zł.

Na podstawie art.113ust.1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art.100kpc rozstrzygnięto o nieuiszczonych kosztach sądowych w wysokości 584 zł (432,96 zł wypłacone za opinię uzupełniającą i 151,04 zł nieuzupełnionej zaliczki przez powoda). Od pozwanego nakazano ściągnąć odpowiednio 73,26% tej kwoty, zaś pozostałą część od powoda.

SSR Tomasz Bulkowski